



Sygn. akt I CSK 788/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Funduszu Inwestycyjnego w W.

przeciwko Elżbiecie K. i Henrykowi K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 października 2011 r.,

skarg kasacyjnych pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 czerwca 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I (pierwszym) i II (drugim) w części odnoszącej się do pozwanych Elżbiety K. i Henryka K. oraz przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny, w wyniku uwzględnienia apelacji powoda, wyrokiem z dnia 10 czerwca 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 1 grudnia 2009 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w P. w dniu 22 kwietnia 2009 r. oraz zasądził od

pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5.400 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w następującej sprawie:

Na podstawie umowy kredytu na rachunku bieżącym z dnia 14 września 2001 r. Przedsiębiorstwo „T.” Andrzej B. i Wspólnicy spółka jawna w P., reprezentowane przez wspólników Henryka K., Andrzeja B., Józefa M. i Michała M., uzyskało od Banku S.A. w W. kredyt w rachunku bieżącym w kwocie 700.000 zł z obowiązkiem jego spłaty do dnia 13 września 2002 r. Spłata kredytu została zabezpieczona m. in. wekslem własnym *in blanco*, wystawionym przez osoby reprezentujące spółkę i poręczonym przez ich małżonków. Pozwani Józef M. i Michał M. z dniem 31 sierpnia 2002 r. wystąpili ze spółki.

W związku z niespłaceniem należności w ustalonym terminie, umową z dnia 14 października 2002 r. Andrzej B. i Henryk K., jako pozostali wspólnicy oraz Józef M. i Michał M. zobowiązali się do spłaty tego kredytu na warunkach cywilnoprawnych. Spłata należności z tytułu tej umowy także została zabezpieczona wekslem własnym *in blanco*, wystawionym przez Henryka K., Andrzeja B., Józefa M. i Michała M., który został poręczony przez ich żony. Małżeńską umową majątkową Henryk i Elżbieta K. wyłączyli wspólność ustawową między nimi z dniem 3 czerwca 2004 r.

Weksle, wystawione w związku z zawarciem obu umów, zostały zaopatrzone w deklaracje wekslowe, upoważniające kredytodawcę do ich wypełnienia do kwoty odpowiadającej sumie zadłużenia, łącznie z odsetkami, prowizjami i kosztami, oraz do wyznaczenia daty płatności weksla.

Umową przelewu z dnia 30 października 2007 r. Bank S.A. zbył na rzecz powoda wierzytelność, wynikającą z umowy z pozwanymi oraz przeniósł na niego związane z nią zabezpieczenia. Po bezskutecznym wezwaniu do zapłaty, powód wypełnił weksel *in blanco* na kwotę 423.744,84 zł, wzywając pozwanych do jego wykupu do dnia 6 kwietnia 2009 r. Następnie, po bezskutecznym upływie terminu wykupu weksla, złożył pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, opierając swoje żądanie na wypełnionym wekslu oraz wyciągu z ksiąg rachunkowych, stwierdzającym wysokość zadłużenia spółki.

Sąd Okręgowy w dniu 22 kwietnia 2009 r. wydał nakaz zapłaty, opierając go na przedłożonym wekslu. W wyniku zarzutów, wniesionych przez wszystkich pozwanych, wyrokiem z dnia 1 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy uchylił ten nakaz zapłaty i oddalił powództwo. Sąd ten uznał, że umowa z dnia 14 października 2002 r. nie doprowadziła do nowacji zobowiązania, wynikającego z wcześniejszej umowy, lecz jedynie do zmiany warunków jego wykonania. Stwierdził jednak, iż pozwani skutecznie zakwestionowali możliwość dochodzenia należności z wypełnionego weksla *in blanco*, ponieważ powód nie wykazał, że niewypełniony weksel własny *in blanco* został skutecznie na niego przeniesiony w ramach umowy przelewu wierzytelności. W szczególności do przedstawionej umowy przelewu nie został dołączony załącznik, stanowiący jej integralną część, w którym były wymienione zabezpieczenia przenoszone na nabywcę wierzytelności.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 10 w zw. z art. 103 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm., dalej jako: „Prawo wekslowe”), czego konsekwencją było niezastosowanie art. 509 § 2 k.c. i art. 79 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) oraz naruszenie art. 495 § 3 k.p.c.

Zmieniając zaskarżony wyrok przez utrzymanie nakazu zapłaty w mocy, Sąd Apelacyjny zakwestionował stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku wykazania przez powoda, że nabył on zabezpieczenia wierzytelności z tytułu umowy kredytu, wskazując na naruszenie art. 509 § 2 k.c. oraz art. 10, art. 16 i art. 17 Prawa wekslowego. Aprobował pogląd Sądu pierwszej instancji, że druga umowa, regulując sposób spłaty kredytu, nie była nowacją, lecz jedynie precyzowała pierwszą umowę, zawartą między tymi samymi stronami. Sąd odwoławczy stwierdził ponadto, że doszło do skutecznego przelewu wierzytelności między kredytodawcą a powodem. Jednocześnie uznał, że podstawą powództwa był stosunek wekslowy, a nie stosunek podstawowy, zaś weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową. W związku z tym, biorąc pod uwagę, że pozwani nie podnieśli zarzutów, ujętych w art. 17 Prawa wekslowego, powództwo powinno zostać uwzględnione na podstawie art. 16 Prawa wekslowego.

Powyższy wyrok został zaskarżony odrębnymi skargami kasacyjnymi przez pozwanych Elżbietę K. i Henryka K., którzy sformułowali w nich jednobrzmiące zarzuty, oparte na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach obrazy prawa materialnego zarzucili naruszenie art. 921⁹ § 1, 2 i 3 k.c. w zw. z art. 11, art. 13, art. 16 i art. 17 Prawa wekslowego w zw. z art. 509 k.c. i art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego i w zw. z § 7 pkt 6 umowy z dnia 14 października 2002 r. przez dokonanie wykładni deklaracji wekslowej w oderwaniu od treści umowy. Zarzuty procesowe dotyczyły naruszenia art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 495 § 3 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie twierdzeń i dowodów, przedstawionych przez powoda w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty, w szczególności umowy cesji wraz załącznikami, pomimo ich sprekludowania oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. i art. 496 k.p.c. przez orzeczenie poza granicami apelacji. Skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od niego na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje oraz postępowanie kasacyjne, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedziach na obie skargi kasacyjne powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne zasługiwały na uwzględnienie.

Podniesione w skargach zarzuty naruszenia przytoczonych wyżej przepisów procesowych nie miały znaczenia dla zasadności tych skarg, ponieważ wbrew skarżącym nie miały istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Skarżący bezpodstawnie twierdzą, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisowi art. 378 § 1 k.p.c. przez to, że wydał orzeczenie z przekroczeniem granic apelacji. W pierwszej kolejności chybiony jest argument, że przekroczenie granic apelacji wynikało z wydania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczenia reformatoryjnego, pomimo że powód w apelacji wnosił jedynie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. W aktualnym stanie prawnym nie budzi zastrzeżeń

stanowisko, że zgłoszone przez skarżącego wnioski apelacyjne nie wiążą sądu odwoławczego i nie wyznaczają granic apelacji w rozumieniu art. 378 § 1 k.p.c., lecz sąd drugiej instancji, jako sąd rozpoznający sprawę merytorycznie zgodnie z obowiązującym modelem apelacji pełnej, orzeka samodzielnie odpowiednio do wyniku sprawy ustalonego w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto bezspornie sąd odwoławczy samodzielnie stosuje z urzędu właściwe przepisy prawa materialnego, nawet jeśli strona nie powoływała się na nie w toku postępowania (por. zwłaszcza uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sygn. akt III CZP 49/07, mającą moc zasady prawnej, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Bezpodstawny jest zatem zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. wskutek zastosowania przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 16 i 17 Prawa wekslowego, które nie były objęte zarzutami zawartymi w apelacji powoda.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 496 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z tym przepisem, po przeprowadzeniu rozprawy [po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty] sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy, albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Skarżący nie wyjaśnili, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu przez Sąd Apelacyjny, zwłaszcza w kontekście powiązania tego zarzutu z naruszeniem przez ten Sąd art. 378 § 1 k.p.c. W związku z tym również ten zarzut nie mógł skutkować uwzględnieniem skarg kasacyjnych.

Nieuzasadnione są również zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Przede wszystkim zgłoszenie takich zarzutów w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne w świetle art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wobec tego nie mogły być oceniane przez Sąd Najwyższy wywody skarżących, odnoszące się do kwestionowania prawidłowości ustalenia, że powód wykazał, iż skutecznie nabył weksel w drodze czynności prawnej w postaci indosu lub przelewu wierzytelności. Zauważyć jedynie można, że Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżących, wcale nie ustalił, iż w tej sprawie doszło do indosowania

weksła, na którym powód opierał swoje żądanie.

Natomiast co do okoliczności związanych z umową przelewu, to nie wdając się w niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c. ocenę prawidłowości tego ustalenia, wskazać można jedynie, że nie zostało ono dokonane z zarzucanym naruszeniem art. 495 § 3 k.p.c. Taki pogląd jest uzasadniony sposobem sformułowania przez powoda podstaw dochodzonego żądania w treści pozwu, w którym wskazano, że opiera je zarówno na przedłożonym wyciągu ze swoich ksiąg rachunkowych, jak i na wekslu. Z tego punktu widzenia zauważyć ponadto należy, że Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, iż wydając nakaz zapłaty oparł się właśnie na wekslu. Dla dochodzenia roszczenia, opartego na wekslu, nie było zaś niezbędne dołączenie już do pozwu dowodów, z których wynikał fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego.

Podobnie ocenić można drugą podstawę żądania wydania nakazu zapłaty, wskazaną w pozwie, w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu sekurytyzacyjnego. Abstrahując od dopuszczalności takiej podstawy żądania wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. sygn. akt III CZP 65/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 51), wskazać należy, że w tym wyciągu stwierdzono, że z ksiąg rachunkowych powoda wynika, że w dniu 30 października 2007 r. nabył on od Banku Spółki Akcyjnej w W. wierzytelność z tytułu bliżej określonego kredytu udzielonego Przedsiębiorstwu T. Andrzej B. i wspólnicy Spółka Jawna w P. na podstawie umowy zawartej w dniu 14 września 2001 r.

W tej sytuacji dopiero od treści ewentualnych zarzutów pozwanych i sposobu podjętej przez nich obrony uzależnione było, czy w ogóle powstanie potrzeba przedłożenia dowodu w postaci umowy przelewu, na podstawie której doszło do nabycia tej wierzytelności przez powoda. Nie można było bowiem z góry przyjmować, że pozwani zakwestionują także fakt dokonania przelewu wierzytelności na powoda, a tym samym nie można było wymagać, aby przewidywał on ich argumenty przeciwko zgłoszonemu żądaniu i w konsekwencji od razu przedstawiał wszystkie możliwe dowody. Inaczej rzecz ujmując,

przedłożone z pozwem dowody – zarówno wypełniony weksel wraz z deklaracją wekslową, jak i wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego – na tamtym etapie postępowania były całkowicie wystarczające do wydania nakazu zapłaty, natomiast potrzeba przedstawienia dalszych dowodów zaktualizowała się dopiero po wniesieniu zarzutów przez pozwanych. Skarżący bezzasadnie zarzucają zatem, że złożenie przez powoda umowy przelewu wierzytelności wraz z odpowiedzią na zarzuty było spóźnione na podstawie art. 495 § 3 k.p.c.

Inną kwestią jest prawidłowość ustalenia na podstawie tej umowy, że doszło również do przeniesienia związanych z nią zabezpieczeń, zwłaszcza weksla własnego *in blanco* wystawionego przez część pozwanych a poręczonego przez pozostałych pozwanych, mającego zabezpieczać umowę kredytową, o jaką chodzi w niniejszej sprawie. Takie ustalenie, zgodnie z powoływanymi już wcześniej przepisami art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c., w ogóle nie może być przedmiotem oceny ze strony Sądu Najwyższego, który orzeka o zasadności skargi kasacyjnej z uwzględnieniem ustaleń przyjętych przez Sąd drugiej instancji za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia.

Dotyczy to w szczególności prawidłowości ustalenia przez Sądy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, który niewątpliwie nie obejmował wskazywanego przez skarżących załącznika nr 4 do umowy przelewu wierzytelności, że doszło również do przeniesienia tego zabezpieczenia, o które chodzi w tej sprawie, a mianowicie w/w weksla. Odnośnie do tej kwestii można wypowiedzieć się obecnie wyłącznie przez pryzmat zgłoszonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego w części dotyczącej art. 509 k.c.

Z § 2 w/w artykułu wynika, że wraz z przelaną wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (co do możliwości objęcia tym skutkiem wierzytelności wekslowej, związanej z wierzytelnością ze stosunku podstawowego zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r. sygn. akt I CSK 387/10, LEX 688660). W świetle tego przepisu stwierdzić należy, że zasadą jest przeniesienie wraz z przelaną wierzytelnością wszelkich związanych z nią praw. Tym samym dopiero ewentualne pominięcie powyższego skutku, tj. wyłączenie jednoczesnego

(automatycznego) przeniesienia niektórych praw związanych z przelaną wierzytelnością – w razie przyjęcia dopuszczalności takiego wyłączenia – wymagałoby wykazania, że treść umowy przelewu nie obejmowała tych praw. Nie jest natomiast niezbędne odrębne wykazywanie faktu przeniesienia praw związanych z przelaną wierzytelnością, gdyż taki skutek wynika wprost ze sformułowanej w art. 509 § 2 k.c. zasady, o której była mowa wyżej.

W związku z tym nie ma znaczenia okoliczność, że powód nie przedłożył załącznika nr 4 do umowy przelewu. Istotne byłoby natomiast ewentualne wykazanie, że umowa przelewu, wbrew powyższej zasadzie, nie obejmowała przeniesienia zabezpieczenia z weksla, na podstawie którego powód dochodzi w tej sprawie roszczenia przeciwko pozwanym. Ciężar wykazania takiej okoliczności, zgodnie z powołanym przez skarżących przepisem art. 6 k.c., nie spoczywałby jednak na powodzie, lecz właśnie na pozwanych, skoro oni chcą z niej wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Nie ulega zaś wątpliwości, że taka okoliczność nie została przez nich udowodniona.

Poza tym sam fakt posiadania przez powoda konkretnego weksla (aczkolwiek w innym znaczeniu od przyjętego przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 16 Prawa wekslowego sposobu wykazania na tej podstawie istnienia legitymacji formalnej po stronie powoda) może zostać uznany za okoliczność potwierdzającą wspomnianą wyżej zasadę, ponieważ wydanie nabywcy wierzytelności przez jej zbywcę weksla zabezpieczającego tą wierzytelność odpowiada zasadzie, wynikającej z art. 509 § 2 k.c. Skoro bowiem nabywca wierzytelności posiada weksel będący uprzednio w posiadaniu zbywcy wierzytelności, można przyjąć, że potwierdza to fakt jego przeniesienia na niego jako prawa związanego ze zbytą wierzytelnością.

Z tych przyczyn przytoczone zarzuty nie mogły skutkować podważeniem prawidłowości dokonanego przez Sąd Apelacyjny ustalenia, zgodnie z którym powód jest posiadaczem weksla jako nabywca wierzytelności, z którą ten weksel był związany. Umożliwia to przejście do oceny zawartych w skargach kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zasadne są zarzuty naruszenia przepisów art. 921^o § 1 – 3 k.c. w zw. z art.

11, art. 13, art. 16 i art. 17 Prawa wekslowego. Z przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych niewątpliwie wynika, że przedłożony przez powoda w niniejszej sprawie weksel w ogóle nie był indosowany, a jego nabycie nastąpiło przez powoda w drodze przelewu wraz z przelaną wierzytelnością zgodnie z omówionym wyżej przepisem art. 509 § 2 k.c. W okolicznościach tej sprawy takie nabycie tego weksla przez powoda było zresztą jedynym możliwym sposobem, skoro nie było sporne, że w chwili przelewu wierzytelności na mocy umowy z dnia 30 października 2007 r. był on jeszcze wekslem *in blanco*, gdyż został uzupełniony bezpośrednio dopiero przez powoda w 2009 r. już po nabyciu wierzytelności z tytułu kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r. sygn. akt III CKN 342/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. sygn. akt I CSK 130/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 93, a także w/w wyrok z dnia 25 listopada 2010 r. sygn. akt I CSK 387/10).

Skoro zatem w tym wypadku w ogóle nie było indosu weksla, to nie mogły mieć w tej sprawie zastosowania wskazane przez Sąd Apelacyjny przepisy art. 16 i 17 Prawa wekslowego, które – jak wynika z ustawy Prawo wekslowe – odnoszą się do sytuacji uregulowanych w Dziale II tej ustawy, zatytułowanym Indos i obejmującym przepisy od art. 11 do art. 20. Powód, jako posiadacz weksla, nie mógł więc powołać się wobec pozwanych na legitymację formalną wynikającą z art. 16 Prawa wekslowego, ponieważ nie nabył tego weksla na podstawie indosu. Swoje uprawnienia, jako wierzyciela wekslowego, musiał natomiast wykazywać w inny sposób, a mianowicie przez powołanie się na legitymację materialną, wynikającą w tym wypadku z pochodnego nabycia weksla na podstawie umowy przelewu stosownie do art. 509 § 2 k.c.

W konsekwencji nie można odmówić racji także zarzutom naruszenia art. 11 i 13 Prawa wekslowego oraz art. 921⁹ § 1 – 3 k.c. Wprawdzie Sąd Apelacyjny wyraźnie nie powołał się na treść tych przepisów, ale ich uwzględnienie i prawidłowe zastosowanie miałyby wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W szczególności mogłyby wpłynąć na skorygowanie poglądu o dopuszczalności zastosowania w tej sprawie art. 16 i 17 Prawa wekslowego. Naruszenie tych przepisów pozostaje więc w związku z wadliwym zastosowaniem prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny. Chybiony jest natomiast – jak już wcześniej

wyjaśniono – zarzut naruszenia art. 509 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Naruszenie powyższych przepisów prawa materialnego nie ma jednak wpływu na prawidłowość zaskarżonego wyroku, ponieważ nawet po wyeliminowaniu tych przepisów jako podstawy uwzględnienia powództwa nadal aktualna jest ocena, iż dochodzone przez powoda żądanie znajdowało podstawę w treści konkretnego weksla. Powód, jako nabywca weksla na podstawie umowy przelewu wierzytelności, przedłożył ten weksel po jego wypełnieniu na podstawie art. 10 Prawa wekslowego. W chwili wytoczenia powództwa tenże weksel przestał już być wekslem *in blanco*, ponieważ posiadał wszystkie cechy weksla własnego, o których mowa w art. 102 w zw. z art. 101 Prawa wekslowego. W związku z tym mógł on stanowić samodzielną podstawę dochodzenia objętego nim roszczenia z zastrzeżeniem możliwości zgłoszenia przez skarżących, jako dłużników wekslowych, zarzutów związanych z ewentualnym uzupełnieniem tego weksla przez powoda niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym stosownie do art. 10 Prawa wekslowego.

Uzasadniony jest właśnie zarzut naruszenia tego ostatniego przepisu w zw. z art. 65 k.c. Pozwani odpowiadają w niniejszej sprawie niewątpliwie wyłącznie na podstawie stosunku wekslowego. Nie ponoszą bowiem odpowiedzialności bezpośrednio z tytułu umowy kredytowej zawartej przez Bank S.A. (poprzednika prawnego powoda) ze spółką jawną Przedsiębiorstwo „T.” Andrzej B. i Wspólnicy, gdyż nie byli stronami tej umowy, lecz jedynie udzielili zabezpieczenia jej spłaty, i to wyłącznie – z punktu widzenia niniejszej sprawy – w postaci weksla własnego *in blanco* wystawionego przez część z nich (na obecnym etapie dotyczy to pozwanego Henryka K.) oraz poręczonego przez pozostałych pozwanych (obecnie odnosi się to do pozwanej Elżbiety K.). Stosunkiem podstawowym, określającym granice ich odpowiedzialności, nie było więc dla nich zobowiązanie wynikające z w/w umowy kredytowej, ponieważ od początku odpowiadali jedynie akcesoryjnie na podstawie udzielonego zabezpieczenia. Inaczej mówiąc, nie odpowiadali osobiście za spłatę kredytu, lecz tylko z tytułu udzielonego zabezpieczenia. Podkreślić przy tym można, że powód jednoznacznie stwierdził, że nie dochodzi roszczenia wobec pozwanych, którzy byli współnikami w/w spółki jawnej, na podstawie przepisów art. 31 k.s.h.

Tym samym pozwani odpowiadali wyłącznie w granicach udzielonego zabezpieczenia wekslowego, a nie w granicach zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej. W związku z tym pojawia się problem prawidłowego określenia granic tej odpowiedzialności z uwagi na rozbieżność między wskazanym w skargach kasacyjnych § 7 pkt 6 umowy z dnia 14 października 2002 r. (podobne sformułowanie było zawarte zresztą także w § 8 pkt 6 umowy kredytowej z dnia 14 września 2001 r.) a treścią deklaracji wekslowej. W powołanych wyżej postanowieniach umownych jest mowa o tym, że zabezpieczenie spłaty kredytu stanowi m. in. weksel własny *in blanco* do kwoty 400.000 zł z wystawienia wymienionych bliżej osób (tj. współników) z poręczeniem ich współmałżonek. Z kolei w deklaracji wekslowej, dotyczącej tego weksla, wskazano, że bank ma prawo wypełnić go na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu udzielonego kredytu.

Istniała więc potrzeba dokonania na podstawie art. 65 k.c. wykładni oświadczenia woli zawartego w tej deklaracji z uwzględnieniem treści umowy kredytowej z dnia 14 września 2001 r. oraz umowy z dnia 14 października 2002 r. w celu ustalenia rzeczywistego zakresu odpowiedzialności przyjętej przez pozwanych jako osoby, które nie były stronami umowy kredytowej, lecz jedynie udzieliły bliżej wskazanego zabezpieczenia jego spłaty (co do możliwości zastosowania art. 65 k.c. do interpretacji porozumienia wekslowego por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. sygn. akt IV CK 62/03, LEX 155845). Ponieważ Sąd Apelacyjny nie miał tych okoliczności na uwadze, więc zarzut naruszenia art. 10 Prawa wekslowego w zw. z art. 65 k.c. jest uzasadniony i skutkuje uwzględnieniem obu skarg kasacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, ale jedynie w stosunku do tych pozwanych, którzy wnieśli skargi kasacyjne, ponieważ w postępowaniu kasacyjnym nie ma zastosowania art. 378 § 2 k.p.c., umożliwiający uchylenie orzeczenia także na korzyść współuczestników, którzy go wprawdzie nie zaskarżyli, ale przedmiotem zaskarżenia są wspólne dla nich prawa lub obowiązki.

